

Solferino

W czerwcu 2013 roku delegacja Grupy Pierwszej Pomocy na zaproszenie Croce Rosa Italiana (włoski Czerwony Krzyż) wyjechała do Włoch na warsztaty Międzynarodowego Prawa Humanitarnego oraz obchody 154. rocznicy bitwy pod Solferino. Pierwszego dnia zwiedziliśmy miasteczko Sirimione oraz znajdujący się tam XIII-wieczny zamek – Scaliger Castle. Kolejnego dnia wybraliśmy się do Castiglione delle Stiviere, gdzie mieliśmy okazję wraz z podobną grupą z Portugalii zwiedzić Międzynarodowe Muzeum Czerwonego Krzyża, które zachwycało każdą salą. Niezwykle chłoniliśmy historię opowiadaną przez przewodnika, a najwięcej czasu spędziliśmy w części z historycznymi czerwonokrzyżskimi karetkami. Nie mogliśmy odpuścić zwiedzania Castiglione, więc zaraz po tym – wybraliśmy się na spacer ścieżkami wydarzeń 1859 roku, kiedy to Dunant w pobliskim kościele założył szpital polowy, gdzie udzielał pomocy rannym. To tam narodziła się idea humanitaryzmu, która do dziś przyświeca nam w każdym działaniu. Trzeciego dnia pojechaliśmy do samego Solferino, aby i tam dotknąć historii. Staliśmy na ziemi, gdzie ponad 150 lat temu dogorywała jedna z najkrwawszych bitew ówczesnej Europy, z pewnością budziło to skrajne emocje. Następnie przyszła kolej na Muzeum Bitwy pod Solferino, gdzie oglądaliśmy między innymi broń czy mundury oraz mogliśmy poznać dokładny przebieg bitwy, dowiedzieć się faktów, których Dunant nie ujął w swojej książce „Wspomnienie Solferino”. I przyszedł moment na ostatnią atrakcję – która zapadła ratownikom w pamięć najmocniej. Wraz z wieloma delegacjami z różnych krajów całego świata wzięliśmy udział w dziesięciokilometrowym marszu z Solferino aż do samego Castiglione – drogą, jaką przebył Dunant, drogą rodzenia się idei. Wydarzenie to zafundowało niezwykle klimat – noc, około dwadzieścia tysięcy ludzi i tyle samo pochodni, a co najważniejsze – wspólny znak na koszulce, znak Czerwonego Krzyża. Wspaniałe poczucie jedności. Długo tego nie zapomnimy!

